

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku,

generał Wojciech Jaruzelski - szef Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego wprowadził stan wojenny na terenie całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL - u).

Do godziny 6:00 rano, funkcjonariusze Zmilitaryzowanych Oddziałów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), Służby Bezpieczeństwa (SB), Milicji Obywatelskiej (MO), ORMO (Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej) oraz żołnierze Ludowego Wojska Polskiego opanowali cały kraj.



Do akcji przeciw działaczom opozycji i całemu ruchowi Solidarności, rządzący krajem komuniści wystawili ponad 100 tys. uzbrojonych „po zęby” zawodowych żołnierzy i funkcjonariuszy. Na ulice polskich miast wyjechało 1750 czołgów oraz około 1400 pojazdów pancernych (nie wliczając w to całej plejady innych pojazdów, którymi dysponowali żołnierze i ich sprzymierzeńcy). Ponad 10 tys. funkcjonariuszy SB i MO przeprowadziło akcję „Jodła” - błyskawiczne aresztowania i osadzenia w ośrodkach odosobnienia działaczy opozycji, czyli według nich, „osób zagrażających bezpieczeństwu państwa”. (Co warte podkreślenia, uprzednio Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało w tym celu 49 specjalnych aresztów). Przeciw tej wielkiej sile, która nie była ograniczona w działaniach, stanęło głodne, wyziębione społeczeństwo, które odrzucało represyjny system rządów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Głównym powodem wprowadzenia stanu wojennego było bowiem, powstrzymanie niezadowolonego społeczeństwa, które domagało się wprowadzenia reform i zmiany ustroju. Stan wojenny polegał głównie na ograniczeniu obywatelskich praw. Dla wszystkich wprowadzono godzinę milicyjną od 6:00 rano do 22:00 wieczorem, która obowiązywała do maja 1982 roku. Zablokowano połączenia telefoniczne i ograniczono swobodne przemieszczanie się obywateli po kraju.

Ograniczono działalność organizacji społecznych i związków zawodowych. NSZZ Solidarność, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Związek Artystów Polskich oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich zostały rozwiązane, zaś gospodarka została podporządkowana celom militarnym. Obowiązywała także cenzura, wprowadzono tryb doraźny w sądownictwie. Ponad 10 tys. osób zostało internowanych



i aresztowanych. Wprowadzenie stanu wojennego zostało potwierdzone wydanym przez Radę Państwa dekretem, co było niezgodne z konstytucją (w trakcie obrad Sejmu nie można było wydawać dekrétów). Ten haniebny przewrót wojskowy miał na celu zatrzymanie władzy w Polsce w rękach ludzi wiernych Moskwie. Co prawda, przez lata generał Wojciech Jaruzelski twierdził, że gdyby nie jego decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego to groziłaby nam interwencja ZSRR i masakra ludności. Usiłował wykreować się na rzekomego obrońcę narodu, chociaż w istocie był człowiekiem, który złamał konstytucję Polski Ludowej i wysłał czołgi przeciw rodakom. (Obecny stan wiedzy historycznej przeczy argumentacji Jaruzelskiego. Nic nie usprawiedliwia brutalnej polityki władz komunistycznych wobec obywateli).

Polacy mimo represji i niezwykle trudnych warunków życia (wprowadzono „kartki” na niemal wszystkie towary) nie poddali się.

Wiosną 1982 r. powstała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna (TKK), która utworzyli pozostający na wolności działacze „Solidarności”: Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Bogusław Lis.

TKK zajęła się organizacjami nielegalnych demonstracji m.in. w Gdańsku, Warszawie i Krakowie oraz strajków robotniczych w zakładach pracy. Te nielegalne wystąpienia często były brutalnie tłumione przez ZOMO. W pamięci najbardziej zapadła krwawa pacyfikacja kopalni „Wujek” w Katowicach w grudniu 1981r., gdzie śmierć poniosło dziewięciu górników, a kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Osoby biorące udział w demonstracjach, opozycjoniści i działacze „Solidarności” byli szykanowani, zniesławiani i często zmuszani do podpisywania „lojalek”, czyli deklaracji lojalności w stosunku do władzy.

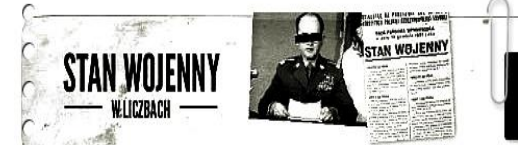
Służby Bezpieczeństwa weryfikowały sędziów, nauczycieli, osoby związane z mediami. Społeczeństwo było niezadowolone z działań prowadzonych przez władze. Bojkotowano instytucje, które podlegały władzy a dla przeciwwagi zakładano podziemne wydawnictwa. Swoją działalność rozpoczęło też radio „Solidarność”. Duchowieństwo zaangażowało się w niesienie pomocy poszkodowanym przez państwo. Opozycjoniści byli wspierani przez organizacje międzynarodowe oraz związki zawodowe z innych państw. USA wprowadziły sankcje ekonomiczne wobec PRL - u. Działania sił MSW i wojska przebiegały wyjątkowo brutalnie. Wielu funkcjonariuszy wykazywało się okrucieństwem, o czym świadczą wspomnienia ofiar zatrzymań i pobić. Stan wojenny trwał od 13 grudnia 1981 r. do 22 lipca 1983 roku.

Do 1989 roku w wyniku represji, ciężkich pobić, ran postrzałowych, zmarło ponad 100 osób. W tym miejscu należy dodać, że sprawcy i mocodawcy tych zbrodni w wielu przypadkach do dziś nie zostali postawieni przed sądem i ukarani. Trzeba również przypomnieć, że stan wojenny był także wielką klęską PZPR, z której w 1983 r. wystąpiło ponad 850 000 jej członków.

**SOLIDARNOŚĆ**

Wdzięczni za Solidarność również tę naszą, radzymińską chcemy powiedzieć, że my o Waszej walce dla dobra i szczęścia kolejnych pokoleń Polaków będziemy pamiętać. Nie byłoby wolnej, suwerennej i niepodległej Rzeczypospolitej, bez Waszego poświęcenia i ofiary. Najpiękniejszy i najtrwalszy pomnik, jaki chcemy Wam postawić, będzie wdzięcznością zapisaną w naszych sercach i prawdą historyczną, którą prześlemy następnym pokoleniom.

/Koło Historyczne „Wiarus”/



**586** dni stanu wojennego to:  
**100** ofiar śmiertelnych,  
**11 000** osób internowanych,  
**10 000** postawionych przed sądami,  
**1 MLN** emigrantów w latach '80-89,  
**250%** podwyżka cen żywności,  
**0,5** kostki mydła na miesiąc (!)